

*MACIEJ SADOWSKI CSsR*

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

maciej.sadowski@upjp2.edu.pl

ORCID: 0000-0003-2124-0751

## **TORUŃSKI JUWENAT POLSKICH REDEMPTORYSTÓW W LATACH 1921–1939**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2019.025>

### **Streszczenie**

Międzywojenne losy Niższego Seminarium Duchownego Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w Toruniu, zwanego popularnie juwenatem, są odzwierciedleniem dynamicznego rozwoju polskich redemptorystów w tym okresie. Znamionym pozostaje fakt, iż w trudnych warunkach materialnych i społecznych, w obliczu rodzącej się polskiej państwowości, zarówno nauczyciele, uczniowie oraz ich wychowawcy starali się wiernie wypełniać redemptorystowskie powołanie w duchu idei – „*soli Deo et studiis*”. Proces przygotowania do życia zakonnego w Zgromadzeniu Redemptorystów obejmował kilka etapów formacyjnych. Juwenat był pierwszym z nich i funkcjonował w formule wypracowanej jeszcze przez Sobór Trydencki jako niższe seminarium duchowne. Była to prywatna szkoła średnia o kierunku humanistycznym, wszechstronnie przygotowująca młodzieńców do studiów filozoficzno-teologicznych, które juwenaccy absolwenci odbywali następnie w ramach właściwego seminarium o charakterze kleryckim. Niniejszy artykuł ma na celu zarysowanie dziejów funkcjonowania i organizacji juwenatu polskich redemptorystów na terenie Torunia w latach 1921–1939, z uwzględnieniem kontekstu historycznego od momentu jego powstania w 1895 roku aż do kampanii wrześniowej. Opracowanie to zostało oparte na materiale źródłowym, pochodzącym ze zbiorów rzymskich oraz krajowych, a także na dostępnych monografiach i opracowaniach odnoszących się do prezentowanej tematyki.

**Słowa kluczowe:** *redemptoryści; juwenat; Toruń; niższe seminarium duchowne*

## Polish Redemptorists' Juniorate House in Torun (1921–1939)

## Summary

The history of the Minor Redemptorist Seminary in Torun reflects the dynamic growth of the congregation in the interwar period. Despite the harsh material and social conditions, the staff and the students were doing their best to fulfil generously the Redemptorist vocation: “*soli Dei et studiis*”. The formation process had many stages and the juniorate, which functioned as a minor seminary in accordance with the decrees of the Council of Trent, was the first of them. The institution served as private secondary school focused in Arts and Humanities whose alumni would be prepared for the Philosophical and Theological studies that would follow in the next stage of formation. This paper presents the history of the Torun Juniorate House from 1921 till 1939. It also makes references to the previous period since the founding of the institution in 1895 and to the events of the war campaign in September 1939. The article is based on the research of the documents of Roman and Polish collections as well as of the secondary literature.

**Keywords:** *Redemptorists; juniorate; Torun; minor seminary*

Istotnym wyznacznikiem żywotności wspólnoty zakonnej jest pozyskiwanie i formowanie nowych kandydatów do życia konsekrowanego w duchu charyzmatu wypracowanego przez założyciela. Fundator Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, czyli redemptorystów, św. Alfons Maria de Liguori, nakreślił spójny program działania dla zakonnych wychowawców, którzy mieli za zadanie kształtować intelekt i ducha młodszych współbraci. Formacja intelektualna prowadziła do osiągnięcia przez kandydatów gruntownej wiedzy filozoficznej i teologicznej, dzięki której mogliby oni w przyszłości pełnić skutecznie priorytetową misję głoszenia obfitego Odkupienia. Według reguły alfonsjańskiej podstawowym przedmiotem poznania naukowego oraz kierownictwa duchowego było dążenie do naśladowania Chrystusa Odkupiciela i wzgarda dla samego siebie<sup>1</sup>. Owocem tej formacji miała być właściwa redemptoryście postawa misyjnego heroizmu w posłudze ubogim i opuszczonym oraz bezkompromisowa wierność powołaniu i posłannictwu zgromadzenia<sup>2</sup>. Proces przygotowania do życia zakonnego i posługi

<sup>1</sup> A. Desurmont, *Reguła nasza w odniesieniu do celu naszego zgromadzenia. Niebezpieczeństwa i trudności do zwalczania*, Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1913, s. 396–397; *Programme de vie pour les jeunes profès choristes de la Congrégation du Très Saint Rédempteur*, édité par Zech et Fils, Braine le Comte 1929, s. 15–27.

<sup>2</sup> M. Sadowski, *Redemptoryści polscy w latach 1939–1945*, Wydawnictwo „Homo Dei”, Kraków 2005, s. 339.

kapłańskiej obejmował kilka etapów formacyjnych. Pierwszy z nich nosił nazwę juwenatu i funkcjonował w formule wypracowanej jeszcze przez Sobór Trydencki jako niższe seminarium duchowne (*seminarium puerum*). Była to prywatna szkoła średnia (gimnazjum, liceum) o kierunku humanistycznym, wszechstronnie przygotowująca młodzieńców do studiów filozoficzno-teologicznych, które juwenacy absolwenci odbywali w ramach właściwego seminarium o charakterze kleryckim (*seminarium clericale*). Lata formacji intelektualnej przedzielone były rocznym nowicjatem, który był dla kandydata decydującą próbą kanonicznego rozeznania powołania do życia we wspólnocie redemptorystów. Ostatnim elementem formacji podstawowej w zgromadzeniu był tzw. drugi nowicjat, czyli apetyczno-pastoralna szkoła misyjna dla młodych ojców podejmujących w prowincji posługę misjonarzy i rekolekjonistów. Cały proces formacyjny od juwenatu do drugiego nowicjatu, w zwyczajnych warunkach, trwał czternaście lat. System ten, wypracowany przez kolejne kapitule generalne zgromadzenia i potwierdzany przez decyzje wyższych przełożonych, zaowocował systematycznym wzrostem liczby powołań. Polska Prowincja Redemptorystów w okresie międzywojennym partycypowała w owym liczebnym i jakościowym rozwoju, który został gwałtownie przerwany w 1939 roku w wyniku wybuchu drugiej wojny światowej. Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie dziejów funkcjonowania i organizacji juwenatu polskich redemptorystów na terenie Torunia w latach 1921–1939. Opracowanie to zostało oparte na materiale źródłowym oraz dostępnych monografiach i opracowaniach odnoszących się do prezentowanej tematyki.

### INSTYTUCJA JUWENATU W ZGROMADZENIU REDEMPTORYSTÓW

Pierwszy w dziejach redemptorystowski juwenat powstał w 1858 roku z inicjatywy redemptorystów francuskich i szwajcarskich z siedzibą w lotaryńskim klasztorze w Teterchen<sup>3</sup>. Generał redemptorystów o. Nicolas Mauron, który był propagatorem instytucji juwenatów w Zgromadzeniu, doprowadził do ich formalno-prawnej legalizacji na kapitule generalnej w 1894 roku<sup>4</sup>. Podkreślono wtedy, iż celem juwenatu miało być „wychowanie i wykształcenie młodzieńców mających szczyry zamiar poświęcić się służbie Bożej w Zgromadzeniu Ojców Redemptorystów”<sup>5</sup>. Z czasem juwenaty dopracowały się swych dyrektorów, które szczegółowo

<sup>3</sup> S. J. Boland, *A Dictionary of the Redemptorists*, Rom 1987, s. 179.

<sup>4</sup> *Acta Integra Capitulum Generalium Congregationis Ss. Redemptoris ab anno 1749 ad annum 1894 celebratum*, Romae 1899, nr 1328–1329.

<sup>5</sup> *Regula Juwenistów Zgromadzenia Najśw[iętszego] Odkupiciela*, Toruń 1950, s. 3.

określały cele i zasady funkcjonowania. Z tych wzorów skorzystali też polscy redemptoryści<sup>6</sup>.

Jako wzorzec posłużył im istniejący od 1884 roku juwenat prowincji austriackiej w Ketzelsdorfie. Miał on charakter szkoły wielonarodowościowej, która wpisywała się w szerszy kontekst polityczno-społeczny imperium habsburskiego. Nestor polskich redemptorystów o. Bernard Łubieński wskazywał jednak na zagrożenia płynące z podporządkowania juwenatu w Ketzelsdorfie ustawodawstwu państwowemu<sup>7</sup>. To przyspieszyło starania o stworzenie niezależnego polskiego juwenatu, a w perspektywie własnego nowicjatu i seminarium. Argumentowano, że stworzenie rodzimych placówek wychowawczych pozwoli na lepsze przygotowanie redemptorystów do przyszłej pracy w zaborze rosyjskim. Zwiększy też liczbę kandydatów, usuwając bariery językowe oraz pozwoli uniknąć szeregu trudności administracyjnych ze strony władz zaborczych<sup>8</sup>.

### POCZĄTKI JUWENATU POLSKICH REDEMPTORYSTÓW

Po powtórным przybyciu redemptorystów na ziemię polskie, do Mościsk koło Przemyśla w 1883 roku, już w następnym roku wysłano trzech kandydatów do juwenatu w Ketzelsdorfie. Rozwiązanie to okazało się jednak w dłuższej perspektywie niewystarczające<sup>9</sup>. Redemptoryści polscy stanęli bowiem przed koniecznością stworzenia juwenatu formującego do pracy misyjnej w innych warunkach językowych i kulturowych. Ideę stworzenia własnego studium poparł prowincjał austriacki o. Andrzej Hamerle. Wydarzenia nabrały impetu, gdy generał o. Mathias Raus erygował 16 października 1894 roku samodzielną Wiceprowincję Polską. Podczas wizytacji nowej jednostki 28 sierpnia 1895 roku zezwolił on na założenie w Mościskach własnego juwenatu<sup>10</sup>.

„Pierwszy dzwonek” w polskim juwenacie redemptorystów zabrzmiał już we wrześniu 1895 roku. Grono juwenistów składało się wówczas zaledwie z trzech uczniów. Po kilku miesiącach było ich już jednak jedenastu<sup>11</sup>. Redemptoryści w Mościskach swym ewangelizacyjnym zaangażowaniem i radykalizmem zdobywali sympatię wiernych. Młodzi zafascynowani gorliwością i prostym stylem

<sup>6</sup> *Historica de iuvenatibus in universum disquisitio*, ACSR 7: 1928, s. 34–41; *Aureum iuvenatus iubilaem*, ACSR 13: 1934, s. 170–171.

<sup>7</sup> AWPR, sygn. BŁ E 91, O. Bernard Łubieński do o. Engelberta Janečka, Ketzelsdorf 19 VIII 1890 r., k. 78.

<sup>8</sup> Tamże, sygn. BŁ E 91, O. Bernard Łubieński do o. Engelberta Janečka, Langendreer 28 VI 1891 r., k. 83–90; O. Bernard Łubieński do o. Engelberta Janečka, Vaals 13 i 16 VII 1891 r., k. 103–105.

<sup>9</sup> „Litterae Annales Provinciae Austriacae Congregationis SS Redemptoris”, Viennae 1895, s. 9.

<sup>10</sup> AGHR, sygn. 30160101.0005, O. Engelbert Janeček do o. Józefa Schwienbachera, Mościska 12 VIII 1895 r., k. 1–3.

<sup>11</sup> AWPR, bez sygn., W. Szoldrski, *Redemptoryści w Polsce*, [Wrocław 1953], cz. 2, s. 404 (mps).

życia postrzegli redemptorystów jako bliskich sobie. Głębokie przeżycia duchowe inspirowała też charakterystyczna forma prowadzenia misji i codziennego duszpasterstwa.

Szybko jednak okazało się, że klasztor w Mościskach nie jest w stanie pomieścić rozrastającego się juwenatu<sup>12</sup>. W 1897 roku, gdy liczba chłopców wzrosła do dwudziestu, oddano im do użytku budynek obok klasztoru, tzw. oranżerię. Na poddaszu urządzono sypialnie, podczas gdy na parterze znajdowały się pomieszczenia gospodarcze<sup>13</sup>. Ubogiej wspólnoty nie stać było, by zbudować lub kupić odpowiedni obiekt, stąd w 1898 roku zapadła decyzja przeniesienia juwenatu do Tuchowa, bowiem tamtejszy klasztor posiadał nieporównanie lepsze warunki lokalowe. Wybuch pierwszej wojny światowej przyniósł jednak kolejną tułaczkę, bowiem przełożeni podjęli decyzję o ewakuacji juwenatu do Austrii. W grudniu 1914 roku uczniowie z wychowawcami udali się do Wiednia, gdzie kontynuowali naukę w klasztorze redemptorystów przy kościele Maria Stiegen. Po uspokojeniu się sytuacji na froncie, w czerwcu 1915 roku powrócili do Tuchowa. Jednak już w 1919 roku, w obliczu trudnych warunków materialnych, kilku juwenistów wysłano do Krakowa, gdzie pobierali nauki w gimnazjum na Podgórze<sup>14</sup>. Po wojnie z bolszewicką Rosją wszyscy wrócili do Tuchowa. W tym okresie liczba juwenistów wahała się od sześciu w roku 1915 do trzydziestu trzech w 1921 roku<sup>15</sup>. W trosce o zachowanie całości wspólnoty juwenackiej i o jej rozwój zdecydowano zakupić odpowiedni obiekt, na miarę wzrastających potrzeb.

### PIERWSZY TORUŃSKI JUWENAT NA STAWKACH

Konieczność nabycia bądź budowy nowego domu dla juwenatu była połączona z apostolską strategią prowincji. Od dawna dostrzegano szansę misyjnej ekspansji poza dawny zabór austriacki. Do tej pory redemptorystowskie powołania rodziły się w zasadzie na terenie dawnej Galicji. Nowy dom dla juwenatu stał się też szansą założenia nowej placówki w innym regionie odrodzonej Rzeczypospolitej. Jako

<sup>12</sup> Tamże, bez sygn., L. Pyżalski, *Moje wspomnienia*, s. 14 (mps).

<sup>13</sup> „Usytuowanie miasta w kotlinie i brak kanalizacji powodowały, iż w powietrzu ciągle unosił się fetor. Wszelkie ścieki spływały do przydrożnych rowów, z nich zaś do bagnistej rzeki płynącej obok klasztoru. Błotniste drogi, mnóstwo żydowskich kramów, uboga ludność – oto obraz, jaki na długo pozostał w pamięci wielu chłopców. Mimo to jednak te ubogie Mościska na zawsze wpisały się w historię polskich juwenistów, a ludność korzystając z posług duchowych ojców darzyła ich czcią i życzliwością, oraz – mimo swego ubóstwa – wspomagała materialnie. Ta ofiarność wypływała z głębokiej religijności tamtejszego ludu, która wyrażała się szczególnie czcią obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przywiezionego przez o. Łubińskiego z Rzymu”. (Tamże, s. 14–17).

<sup>14</sup> AWPR, bez sygn., *Chronica Provinciae Polonicae*, t. 1, s. 87, 103, 116.

<sup>15</sup> M. Sojka, *Redemptoryści polscy w latach 1883–1939*, Kraków 2016, s. 78.

potencjalne miejsca na taką placówkę wskazywano szkołę gospodarczą w Bojanowie, budynki w Gostyniu i Wieluniu, a nawet zamek w Golubiu-Dobrzyniu. Wszystkie te lokalizacje nie spełniały jednak warunków wymaganych dla instytucji wychowawczej lub były po prostu dla redemptorystów za drogie. Ostatecznie poszukiwania zakończyły się sukcesem dzięki pomocy zaprzyjaźnionych sióstr elżbietanek.

W Toruniu na Stawkach zakupiono za pięć milionów marek polskich dawny hotel wojskowy, tzw. Kaiserhof-Sanssouci. Staraniem o. Leona Pyżalskiego oraz braci Grzegorza i Akwina dokonano koniecznych remontów i dobudowano prowizoryczną publiczną kaplicę<sup>16</sup>. Po zaadaptowaniu budynku znalazło się w nim miejsce dla ponad osiemdziesięciu osób, w tym siedemdziesięciu juvenistów i wychowawców oraz dziesięciu braci zakonnych<sup>17</sup>. W miesiącach wakacyjnych 1921 roku, przeniesiono juvenat do nowej siedziby. Z racji niedostatecznej liczby nauczycieli dyrektor juvenatu zapisał dwa starsze roczniki do toruńskiego gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. W roku 1923 o. Alfreda Müllera, wysłanego na studia do Rzymu, na stanowisku dyrektora zastąpił o. Stanisław Solarz, zaś o. Franciszek Nowakowski został jego socjuszem. Oni to razem z prowincjałem zakończyli prace nad *Directorium Iuvenatus Provinciae Polonicae CSsR*, zatwierdzonym 23 czerwca 1924 roku, przez przełożonego generalnego o. Patryka Murray'a<sup>18</sup>.

Równoległe podjęto starania o uzyskanie dla juvenatu praw gimnazjum państwowego. Toruńskie Kuratorium Szkolne wymagało jednak posiadania wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Przełożeni sukcesywnie realizowali te wymogi. W roku 1922 zajęcia w juvenacie prowadzili już trzej nauczyciele świeccy oraz czterech redemptorystów. Przyczyniło się to do podniesienia poziomu nauczania i większej liczby kandydatów, dla których budynki na Stawkach okazały się za ciasny<sup>19</sup>.

### *DUMA POLSKICH REDEMPTORYSTÓW – JUWENAT I KLASZTOR NA TORUŃSKICH BIELANACH*

Kilka lat trwały przygotowania do kluczowej decyzji o budowie nowego, nowoczesnego gmachu toruńskiego juvenatu wraz z przylegającym do niego

<sup>16</sup> S. Grochowina, *Dzieje toruńskich redemptorystów podczas II wojny światowej w świetle relacji ojca Władysława Szoldrskiego*, w: *Z dziejów redemptorystów w Toruniu*, red. W. Rozykowski, Kraków 2014, s. 51.

<sup>17</sup> AGHR, sygn. 30170010.0008, O. Emanuel Trzemeski do kard. Edmunda Dalbora, [Kraków] 12 III 1921 r., k. 1.

<sup>18</sup> Tamże, sygn. 30170001.0145, O. Patryk Murray do o. Emanuela Trzemeskiego, Roma 23 VI 1924 r., k. 1; por. *Directorium Iuvenatus Provinciae Polonicae CSsR, Cracoviae* 1924, s. 2.

<sup>19</sup> AGHR, sygn. 30170002.0023, O. Emanuel Trzemeski do o. Patryka Murray'a, 16 XII 1918 r., k. 1–2; M. Brudzisz, *O. Stanisław Szczurek (1917–1986)*, : NW 39: 1986, s. 107.

klasztorem. Pięciohektarowy teren na toruńskich Bielanach redemptoryści uzyskali dzięki wsparciu sióstr elżbietanek i zmartwychwstanek. Wspomnianą działkę zgromadzenie otrzymało od władz miasta, częściowo za darmo, częściowo po niższych cenach, pod warunkiem szybkiego rozpoczęcia i ukończenia inwestycji, która miała kosztować około trzystu pięćdziesięciu tysięcy ówczesnych złotych. Takich funduszy prowincja nie posiadała. Rozpoczęto gorączkowe starania o pożyczki i pomoc finansową ze strony bratnich prowincji, zarządu generalnego w Rzymie oraz dobrodziejów. Ostatecznie większość funduszu budowlanego oparto na pożyczce zaciągniętej w Holandii<sup>20</sup>. Nowoczesną siedzibę juwenatu redemptoryści zrealizowali według projektu uznanego poznańskiego architekta inż. Stefana Cybichowskiego.

Dzięki wszechstronnej pomocy wielu instytucji oraz osób prywatnych prace budowlane przebiegały sprawnie, stąd już 26 maja 1927 roku ks. prałat Józef Wyśiński dokonał uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego. W tym samym czasie została sprzedana wojsku poprzednia siedziba juwenatu na Stawkach<sup>21</sup>. Nowy budynek „w stanie surowym” poświęcił 23 września 1928 roku biskup chełmiński Stanisław Okoniewski przy udziale władz samorządowych i administracyjnych oraz licznych wiernych. Uroczystość ta stanowiła zakończenie pierwszego etapu budowy, po którym nastąpił drugi, bardziej pracowity i kosztowny, związany z wykończeniem budynku.

Po kilku latach zakrojonej na dużą skalę budowy został wzniesiony na Bielanach w Toruniu monumentalny, nowoczesny obiekt zaprojektowany dla około dwustu uczniów. Juwenat był wyposażony w elektryczność i centralne ogrzewanie. Posiadał przestrzenne sale wykładowe, dobrze zaopatrzone w pomoce naukowe gabinety: biologiczny, fizyczno-chemiczny i geograficzny z bogatym zbiorem minerałów i kolekcją numizmatyczną, sale muzyczną i gimnastyczną oraz pracownię filologii klasycznej i zajęć praktycznych<sup>22</sup>. Chlubą toruńskiego juwenatu była licząca w 1939 roku około trzydziestu tysięcy woluminów biblioteka, której znaczenie doceniało środowisko lokalne, uznając ją za swoiste dopełnienie. Jej twórcą był o. Władysław Szoldrski, który ją organizował i systematycznie uzupełniał, utrzymując stałą współpracę z wieloma bibliotekami

<sup>20</sup> AGHR, sygn. 30170001.0201, O. Emanuel Trzemeski do o. Patryka Murray’a, 20 IX 1927 r., k. 1–2.

<sup>21</sup> Tamże, sygn. 30170002.0025, O. Emanuel Trzemeski do o. Patryka Murray’a, 16 XII 1926 r., k. 1–3; *Poświęcenie kamienia węgielnego pod zakład OO. Redemptorystów w Toruniu*, ChM 23: 1927, s. 237–240.

<sup>22</sup> Ogółem w budynku było 10 sal lekcyjnych, które wraz z kaplicą i juwenackim internatem zajmowały powierzchnię 1447 m<sup>2</sup>. Pod względem lokalowym bielański juwenat przewyższał pozostałe toruńskie szkoły średnie: na jednego ucznia przypadało 10,7 m<sup>2</sup>, podczas gdy w tym samym czasie w renomowanym Toruńskim Gimnazjum im. M. Kopernika zaledwie 3,6 m<sup>2</sup> (M. Floriański, *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/1931*, Warszawa 1933, s. 522–523).

w kraju i za granicą. Prowadzona mądrze polityka zakupów oraz wymian przyczyniła się do systematycznego rozwoju biblioteki. Jej świetność zauważyła w 1936 roku lokalna prasa, oceniając nawet, iż księgozbiór redemptorystów stanowił znaczące dopełnienie słynnej toruńskiej Książnicy Miejskiej<sup>23</sup>. Księgozbiór ten został poważnie naruszony i rozproszony najpierw przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej, a następnie w 1960 roku, kiedy to władze komunistyczne skonfiskowały znaczącą jego część<sup>24</sup>.

Wielkim wysiłkiem finansowym i dzięki współdziałaniu duchownych i świeckich, Polska Prowincja Redemptorystów doczekała się wreszcie obiektu spełniającego wysokie standardy<sup>25</sup>. Posiadając tak dogodne warunki juwenat rozwijał się w szybkim tempie, dorównując poziomem nauczania nawet pozostałym toruńskim szkołom średnim. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej w 1939 roku juwenat na Bielanych liczył aż 140 uczniów.

#### *KADRA PEDAGOGICZNA I DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA W TORUŃSKIM JUWENACIE*

Równoległe ze staraniami o zabezpieczenie materialnego bytu toruńskiego juwenatu, redemptoryści zabiegali o oficjalne uzyskanie praw państwowych dla swej szkoły. Było to uzależnione przede wszystkim od posiadania odpowiedniej kadry nauczycielskiej, której nie sposób było skompletować jedynie spośród członków Zgromadzenia. Brak ten pociągał za sobą konieczność zatrudnienia nauczycieli świeckich, by zadośćuczynić przepisom, co wiązało się z dodatkowymi obciążeniami finansowymi<sup>26</sup>. Juwenat częściowo wspomagał swoimi wykładami oddany przyjaciel i oblat Zgromadzenia Jan Sajdak, profesor filologii klasycznej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od roku 1925 pojawili się świeccy dyrektorzy gimnazjum odpowiedzialni za stronę naukową. W roku 1925 na stanowisku dyrektora juwenatu zatrudniono Jana Ralskiego, emerytowanego nauczyciela z Przeworska, wobec którego kuratorium toruńskie wyraziło jednak poważne zastrzeżenia i zażądało jego dymisji w 1928 roku. Na jego miejsce przyjęto Aleksandra Jaworskiego, który wydawał się być dobrze przygotowany do kierowania szkołą. Bardzo szybko okazało się jednak, że wybór nie był trafny. Nowy dyrektor jawił się nie tylko jako człowiek konfliktowy, i nie stronił nawet od postaw

<sup>23</sup> *Księgozbiór OO. Redemptorystów na Bielanych*, „Słowo Pomorskie” nr 231, 4.10.1936, s. 9; por. M. Brudzisz, *Szoldrski Władysław Wojciech (1884–1971)*, „Słownik Polskich Teologów Katolickich”, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, t. 7, s. 230.

<sup>24</sup> Konfiskatą objęte zostały 1303 woluminy (AWPR, bez sygn., Protokół z kontroli biblioteki w Gimnazjum OO. Redemptorystów w Toruniu na Bielanych, 24 VIII 1960 r.).

<sup>25</sup> L. Pyżalski, dz. cyt., s. 76–80.

<sup>26</sup> AGHR, sygn. 30170002.0024, *Visitatio canonica* 1925 r., Kraków 18 XII 1925 r., k. 1–2.



antyklerykalnych, stąd już w roku następnym został zwolniony. Nauczeni doświadczeniem, kolejnego kandydata na juwenackiego dyrektora redemptoryści poszukiwali dość długo. Ostatecznie wybór padł na Stanisława Riessa, który pełnił tę funkcję udanie aż do 1935 roku. Wówczas zastąpił go redemptorysta o. Jan Szymaszek, który sprawował swą funkcję aż do kampanii wrześniowej<sup>27</sup>.

Zajęcia w interesującym nas okresie prowadziło liczne grono pedagogiczne, złożone z nauczycieli świeckich i duchownych, którzy nieustannie doskonalili swe kompetencje metodyczne na specjalistycznych kursach, a nawet poprzez studia uniwersyteckie. Redemptoryści podejmowali studia z filologii klasycznej, języka polskiego i niemieckiego, historii, filozofii i muzykologii. Wśród lektorów-redemptorystów należy wymienić bardzo lubianego przez juwenistów o. Antoniego Grabe, nauczyciela matematyki. Ponadto nauczaniem szkolnym parali się ojcowie: Leon Pyżalski, Marceli Polakowski, Leon Golnik, Feliks Gąsiorowski, Kazmierz Hołda, Józef Kaczewski, Franciszek Marcinek, Franciszek Szpila, Franciszek Świątek, Alfred Müller oraz osoby świeckie, min.: Józef Leśniak (śpiew), Tadeusz Kopa (matematyka i fizyka), Stanisław Olejniczak (łacina)<sup>28</sup>. W roku 1928 grono profesorskie w juwenacie na Bielanych stanowili „ojcowie Stanisław Solarz, Ludwik Fraś, Władysław Szoldrski i Jan Szymaszek, a także panowie: Stanisław Rynduch (j. polski), Tadeusz Kopa (matematyka, fizyka, chemia), Julian Zenthler (j. niemiecki, greka, łacina) dr Wincenty Danek (j. polski), Stanisław Riess (j. francuski) Stanisław Olejniczak (łacina), Korecki i Sobczak (obaj: j. polski)”<sup>29</sup>. Ciągłe trudności z zatrudnieniem odpowiednio wykształconych nauczycieli dla poszczególnych przedmiotów powodowały monity ze strony kuratorium<sup>30</sup>.

Ostatecznie, po latach starań, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, decyzją z dnia 3 czerwca 1931 roku, przyznało juwenatowi pełne prawa gimnazjum państwowego. Odtąd juwenat na Bielanych funkcjonował na pełnych prawach jako prywatne Męskie Gimnazjum Zgromadzenia oo. Redemptorystów im. św. Józefa, typu neoklasycznego<sup>31</sup>. Uczniowie po skończeniu ósmej klasy zdawali egzaminy dojrzałości przed komisją złożoną z juwenackich profe-

<sup>27</sup> AGHR, sygn. 30170001.0267, O. Patryk Murray do o. Emanuela Trzemeskiego, Rzym 1 II 1932 r., s. 1; *Prov. Polonica. Imago iuvenatus*, ACSR 11:1932, s. 228; por. E. S. Kruszewski, *Redemptorysta, który stawał w potrzebie, o. Jan Szymaszek (1901–1989)*, w: *Materiały VII międzynarodowego sympozjum biografistyki polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniński Rzym, 17–18 października 2002. Duchowieństwo Polskie w świecie*, red. A. i Z. Judycy, Toruń 2002, s. 155–156.

<sup>28</sup> AGHR, sygn. 30170002.0027, O. Emanuel Trzemeski do o. Patryka Murray’a, 14 XII 1927 r., s. 1–2; sygn. 30170001.0316, O. Patryk Murray do o. Franciszka Marcinka, Roma 22 V 1934 r., s. 1; AWPR, bez sygn., A. Grabe, *Pamiętniki*, t. 1, s. 146–147; „*Catalogus Congregationis Ss. Redemptoris*”, 1922, s. 182.

<sup>29</sup> J. Grochot, *Pl. Rev. P. Ludovicus Fraś (1901–1953)*, ACSR 25: 1953, s. 119.

<sup>30</sup> AWPR, bez sygn., A. Grabe, dz. cyt., t. 1, s. 15–20.

<sup>31</sup> M. Floriański, dz. cyt., s. 522–523; por. P. Kurlenda, *Działalność społeczno-polityczna Kościoła katolickiego w Toruniu i Podgórzu (1920–1939)*, Toruń 1997, s. 28.

sorów. Dzięki temu w następnym roku odbył się na Bielanach pierwszy egzamin maturalny, który złożyło ośmiu juwenistów. Zgodnie z zasadami reformy jędrzejewiczowskiej od następnego roku szkolnego wprowadzony został podział na cztery klasy gimnazjalne i dwa oddziały liceum humanistycznego. Również juwenat toruński podjął nowy system, zaś ostatni egzamin dojrzałości, według jeszcze starych zasad, odbył się w 1938 roku<sup>32</sup>. W następnym roku wyczuwało się wzrastające napięcie w obliczu zagrożenia wojną. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego pokrzyżowało ogłoszenie mobilizacji, zajęcie juwenatu na kwatery dla wojska polskiego. We wrześniu 1939 roku budynki zajęli żołnierze Wehrmachtu i zniszczyli zaplecze naukowe. Przełożeni zakonni, część juwenistów skierowali do klasztorów w Tuchowie i Krakowie, część zaś odesłali do domów rodzinnych. Po kilku tygodniach, 29 października 1939 roku w Krakowie prowincjał o. Franciszek Marcinek powołał tajny juwenat, w którym przebywało dziewiętnastu chłopców podzielonych na cztery klasy. Jego organizacją w warunkach okupacji zajął się o. Emanuel Trzemeski, którego rok później zastąpił legendarny wychowawca kolejnych pokoleń juwenackich o. Stanisław Solarz<sup>33</sup>.

#### *REKRUTACJA, ORGANIZACJA NAUCZANIA I STRUKTURA SPOŁECZNA WYCHOWANKÓW*

Z założenia, do toruńskiego juwenatu przyjmowano tylko tych młodzieńców, którzy deklarowali chęć wstąpienia w przyszłości do redemptorystów. Charakter juwenatu jako niższego seminarium był iście zakonny, jednak uczniom nigdy wprost nie narzucano drogi powołania. Raczej pomagano im w jej rozeznaniu i podjęciu osobistej wolnej decyzji o wstąpieniu do Zgromadzenia, co należało wyrazić minimum na rok przed maturą<sup>34</sup>. Do wybuchu drugiej wojny światowej, tj. po 45 latach istnienia juwenatu do Zgromadzenia Redemptorystów wstąpiło w sumie aż 116 juwenistów<sup>35</sup>.

Juwenat, choć nastawiony na budzenie powołania, wpisywał się w ten sposób również w apostolską działalność Zgromadzenia, formując dla państwa dojrzałych i wykształconych obywateli, dla Kościoła uformowany laikat, a dla Zgromadzenia nowych gorliwych misjonarzy. Kandydaci o istnieniu tego rodzaju szkoły dowia-

<sup>32</sup> *Iura et privilegia gymnasii publici iuvenatus. Provinciae a Gubernio civili concessa*, ACSR 11: 1932, s. 33–34.

<sup>33</sup> M. Sadowski, dz. cyt., s. 101–104.

<sup>34</sup> *Directorium Iuvenatus*, dz. cyt., s. 1.

<sup>35</sup> W. Bodziony, *Juwenat polskich redemptorystów w służbie Ewangelii Odkupienia*, w: *Wierni Tradycji – otwarci na znaki czasu. Materiały Sympozjum na Stulecie Warszawskiej Prowincji Redemptorystów i kanonizacji św. Klemensa Marii Hofbauera, Tuchów 9–10 Października 2009*, red. M. Sadowski, Kraków 2009, s. 282.

dywali się od redemptorystów prowadzących misje i rekolekcje. Mogli o nim też przeczytać na łamach redemptorystowskiego periodyku pobożnościowego „Choraży Maryi”, bądź w tzw. „Książce misyjnej”<sup>36</sup>.

Do juwenatu przyjmowano chłopców po ukończeniu szóstej lub siódmej klasy szkoły powszechnej, czyli między jedenastym a piętnastym rokiem życia lub uczniów wyższych klas gimnazjalnych. Przy tym zwracano uwagę, że „nie przyjmuje się repentów, ani takich co przypadli gdzie indziej przy egzaminach wstępnych lub w ostatnim świadectwie mieli choćby jedno niedostatecznie”<sup>37</sup>. Podkreślano, że „juwenat daje całkowite wykształcenie wraz z wychowaniem i utrzymaniem, ale tylko tym, którzy pragną zostać kapłanami misjonarzami w Zgromadzeniu OO. Redemptorystów”<sup>38</sup>. Dlatego „toruński juwenat miał stać się gniazdem, z którego będą wychodzić zastępy misjonarzy szerzących królestwo Boże w Polsce i za jej granicami, zwłaszcza na kresach wschodnich”<sup>39</sup>.

Kandydaci odbywali rozmowę kwalifikacyjną z prowincjałem lub dyrektorem juwenatu. Pozwalała ona przełożonym zorientować się w sytuacji rodzinnej, religijnej i materialnej kandydata. Pośród koniecznych dokumentów, jakie musiał każdy przedłożyć, były: prośba, opinia proboszcza, metryka chrztu i karta zdrowia. Po przyjęciu do juwenatu kandydat otrzymywał pisemne zawiadomienie od prowincjała, w którym była określona data rozpoczęcia roku szkolnego i warunki, które należało spełnić przy przyjęciu. W 1929 roku chesne wynosiło 50 zł. Konieczne było posiadanie własnego ubrania, tzw. wyprawki<sup>40</sup>. Juweniści zazwyczaj przybywali pod koniec sierpnia i uczestniczyli w trzydniowych rekolekcjach zamkniętych, które najczęściej prowadził dyrektor juwenatu.

Program juwenackiego dnia rozpoczynał się pobudką o godz. 5.30. Pół godziny później juweniści uczestniczyli we Mszy świętej, po której było pół godziny studium, a następnie śniadanie i rekreacja. Po niej uczniowie odprawiali nawiedzenie Najświętszego Sakramentu. Następnie odbywały się lekcje w wymiarze 5–6 godzin dziennie. Po zajęciach juweniści udawali się na krótką modlitwę i obiad, po którym obowiązywała godzinna rekreacja i ponowne nawiedzenie Najświętszego Sakramentu. Następnie uczniowie odrabiali lekcje na dzień następny w swoich klasach. O godzinie czwartej była przerwa na podwieczorek i czas wolny. Godzinę później odmawiali różaniec. Następnie kontynuowano studium do 18.30. Po nim obowiązywało ich piętnastominutowe czytanie duchowe. Po kolacji następowała

<sup>36</sup> W. Szoldrski, *Śp. o. Antoni Skoczeń*, NW 15: 1960, s. 30–32.

<sup>37</sup> *Pod sztandar św. Ojca naszego Alfonsa. Misjonarzem być!*, ChM 25: 1929, s. 276.

<sup>38</sup> *Małe Seminarium OO. Redemptorystów w Toruniu*, ChM 35: 1939, s. 142.

<sup>39</sup> *Pomnóżcie liczbę misjonarzy*, ChM 22: 1926, s. 363.

<sup>40</sup> Juwenat był płatny, poza tym rodzice zobowiązani byli do sporządzenia tzw. wyprawki, w której zakres wchodziły: 2 ubrania, płaszcz zimowy, 2 pary trzewików, 6 par białej bielizny, 6 par czarnych pończoch, 6 ręczników, 12 chusteczek do nosa, szczotki do ubrania, obuwia i do zębów, grzebyk, scyzoryk. (AWPR, bez sygn., L. Pyżalski, dz. cyt, s. 11).

obowiązkowa rekreacja, po czym krótkie modlitwy na zakończenie dnia. Mogli jeszcze uczyć się do 21.00, po czym obowiązywała cisza nocna<sup>41</sup>.

Początkowo do juwenatu przyjmowano dwudziestu uczniów<sup>42</sup>. Z czasem juwenat zdobył taką popularność, że w roku 1928 liczył 102 uczniów, a pięć lat później aż 165. W latach trzydziestych liczba juwenistów oscylowała w granicach 140 młodzieńców. Duża liczba uczniów była spowodowana tym, że „toruńskie gimnazjum, dysponujące znakomitymi warunkami dydaktycznymi i lokalowymi, ze swojego założenia było elitarne. Uczęszczali doń mieszczańscy synowie, którzy w dużej mierze nadawali mu ton”<sup>43</sup>. W juwenacie redemptoryści troszczyli się o harmonijny rozwój intelektualny, duchowy i fizyczny swych wychowanków. Jednocześnie wymagano karności i zachowania milczenia, za co odpowiedzialny był dyrektor. U niego juweniści odbywali systematyczne sprawozdania, podczas których oceniał ich postępy naukowe i duchowe. On tłumaczył im obowiązki i podsuwał odpowiednią lekturę religijną, głównie związaną z duchowością redemptorystowską<sup>44</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

W przededniu drugiej wojny światowej toruński juwenat zajmował poczesne miejsce na mapie oświatowej województwa pomorskiego i był chlubą dynamicznie rozwijającej się Polskiej Prowincji Najświętszego Odkupiciela. Rok szkolny 1939/1940 miało rozpocząć 146 gimnazjalistów i 14 kleryków licealistów, którzy tuż przed wybuchem wojny powrócili do Torunia po swej pierwszej profesji zakonnej i wspólnych wakacjach<sup>45</sup>. Jednak pożoga wojenna, a następnie trudne lata prześladowań ze strony władz komunistycznych zaprzepaściły materialny, intelektualny i duchowy wysiłek, dzięki któremu w okresie międzywojennym tak twórczo rozwijał się toruński ośrodek edukacyjny polskich redemptorystów. Wyrazem uznania dla ich pracy na polu wychowawczym były słowa wizytatora Stanisława Cwikowskiego, który w sprawozdaniu po inspekcjach z 25 września 1933 roku i 22–24 stycznia 1934 roku napisał: „W szeregu prywatnych szkół

<sup>41</sup> S. Podgórski, *Dzień pracy w juwenacie*, ChM 34:1938, s. 181–183.

<sup>42</sup> B. Słota, *O. Franciszek Jabczyński (1921–1992)*, NW 44:1993, s. 81–87; tenże, *O. Stanisław Zdunek (1913–1998)*, NW 52:1999, s. 97–98.

<sup>43</sup> *Przyszli misjonarze*, ChM 32: 1936, s. 181–183.

<sup>44</sup> P. Murray, *Litterae circulares*, Romae 1947, t. 2, nr 100 bis.

<sup>45</sup> Do pierwszej klasy gimnazjum zapisanych było tego roku 53 kandydatów. W klasie drugiej kontynuować naukę miało 49 chłopców, w klasie trzeciej – 29, a w czwartej – 19. Wśród 14 kleryków-licealistów sześciu neoprofesów miało rozpocząć klasę maturalną, a reszta pierwszą klasę licealną (Archiwum Klasztoru Redemptorystów w Toruniu, bez sygn., *Kronika klasztoru w Toruniu*, t. 2, s. 176).

średnich Okręgu Szkolnego Poznańskiego gimnazjum oo. Redemptorystów w Toruniu wyróżnia się swym charakterem i celem wychowawczym, choć w metodach nauczania stara się niestrudzenie podążać za wzorami przez państwowe władze szkolne wytyczonymi, w tym też względzie służyć może częstokroć za przykład godny naśladownictwa w innych prywatnych, a nawet państwowych szkołach<sup>46</sup>. Podobnie pozytywne opinie uzyskiwało systematycznie grono nauczycielskie toruńskiego juwenatu. Juwenat Warszawskiej Prowincji Redemptorystów funkcjonował w Toruniu w okresie międzywojennym zaledwie 18 lat. Wciąż jednak jest obecny w zbiorowej pamięci jego absolwentów oraz polskich synów św. Alfonsa. Swe znaczenie i renomę zawdzięczał przede wszystkim temu, iż prowadzony był przez wybitnych dyrektorów, nauczycieli i ojców duchownych. Zarówno świeccy, jak i zakonnicy, w często skrajnych warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych potrafili dbać o rozwój szkoły, a nade wszystko tak wielu swych uczniów zachwycić ideą Obfitego Odkupienia.

## Bibliografia

*Acta Integra Capitulum Generalium Congregationis Ss. Redemptoris ab anno 1749 ad annum 1894 celebratum*, Romae 1899.

*Aureum iuvenatus iubilaeum*, ACSR 13:1934, s. 170–171.

Bodziony W., *Juwenat polskich redemptorystów w służbie Ewangelii Odkupienia*, w: *Wierni Tradycji – otwarcie na znaki czasu. Materiały Sympozjum na Stulecie Warszawskiej Prowincji Redemptorystów i kanonizacji św. Klemensa Marii Hofbauera, Tuchów 9–10 Października 2009*, red. M. Sadowski, Kraków 2009, s. 275–290.

Boland S. J., *A Dictionary of the Redemptorists*, Rome 1987.

Brudzisz M., *O. Stanisław Szczurek (1917–1986)*, NW 39:1986, s. 107–118.

*Catalogus Congregationis Ss. Redemptoris*, Romae 1922.

Desurmont A., *Reguła nasza w odniesieniu do celu naszego zgromadzenia. Niebezpieczeństwa i trudności do zwalczania*, Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1913.

*Directorium Iuvenatus Provinciae Polonicae CSsR*, Kraków 1924.

Floriański M., *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/1931*, Warszawa 1933.

Grochot J., *Pl. Rev. P. Ludvicus Frąś (1901–1953). (Prov. Polonicae Sup. Provincialis)*, ACSR 25:1953, s. 119.

<sup>46</sup> AWPR, bez sygn., W. Szołdrski, *Redemptoryści w Polsce*, t. 2, s. 389–390.

Grochowina S., *Dzieje toruńskich redemptorystów podczas II wojny światowej w świetle relacji ojca Władysława Szoldrskiego*, w: *Z dziejów redemptorystów w Toruniu*, red. W. Rozyńkowski, Kraków 2014, s. 49–57.

*Historica de iuvenatibus in universum disquisitio*, ACSR 7:1928, s. 34–41.

Kruszewski E. S., *Redemptorysta, który stawał w potrzebie, o. Jan Szymaszek (1901–1989)*, w: *Materiały VII międzynarodowego sympozjum biografistyki polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański Rzym, 17–18 października 2002. Duchowieństwo Polskie w świecie*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002, s. 155–165.

Kurlenda P., *Działalność społeczno-polityczna Kościoła katolickiego w Toruniu i Podgórzu (1920–1939)*, Toruń 1997.

*Litterae Annales Provinciae Austriacae Congregationis SS Redemptoris*, Vienne 1895.

Murray P., *Litterae circulares*, Romae 1947, t. 2.

Podgórski S., *Dzień pracy w juwenacie*, ChM 34:1938, s. 181–183.

*Programme de vie pour les jeunes profès choristes de la Congrégation du Très Saint Rédempteur*, Braine le Comte 1929.

*Reguła Juwenistów Zgromadzenia Najśw[iętszego] Odkupiciela*, Toruń 1950.

Sadowski M., *Redemptoryści polscy w latach 1939–1945*, Wydawnictwo „Homo Dei”, Kraków 2005.

Słota B., *O. Franciszek Jabczyński (1921–1992)*, NW 44:1993, s. 81–87.

Słota B., *Śp. o. Stanisław Zdunek (1913–1998)*, NW 52:1999, s. 97–98.

Sojka M., *Redemptoryści polscy w latach 1883–1939*, Kraków 2016.

Szoldrski W., *Redemptoryści w Polsce*, [Wrocław 1953], cz.2 (mps).

Szoldrski W., *Śp. o. Antoni Skoczeń*, NW 15:1960, s. 30–32.